

RECENZJA: BEZPIECZNA ROZGRYWKA W PRAKTYCE

# Z lekkością motyla na każdy temat

*Kto nie czyta Izdebskiego  
Bowiem woli kryminały,  
Niech samotnie lub z kolegą  
Sprząta kruchtę przez dzień cały.*

Powyższe strofy są autorstwa redakcyjnej specjalistki od rymów Zofii Mikołajczyk. I trafiają w sedno. Powszechnie wiadomo, że jeśli ktoś chce doskonalić swojego brydża – praktycznie bez względu na stopień zaawansowania – powinien mieć w brydżowej bibliotece liczne pozycje autorstwa Władysława Izdebskiego. Jego kolejna, najnowsza książka – *Bezpieczna rozgrywka w praktyce* – dowodzi po raz kolejny, że mistrz Władek ma wyjątkowy dar dydaktyczny. Tłumaczy przeróżne – także te najbardziej skomplikowane – brydżowe zagadnienia w sposób klarowny i skondensowany, na dodatek robi to z przysłowiową lekkością motyla.

To jest ten specyficzny sposób pisania o brydżu, który skutkuje tym, że czytelnik – bez względu na to, czy sam radził sobie z rozwiązywaniem problemów, czy też podparł się wypowiedziami autora, czy też wreszcie po prostu płynnie przechodził do przedstawionych rozwiązań – jest na koniec przekonany, że oto dzięki tej lekturze stał się lepszym brydżystą... Co zresztą – jestem o tym głęboko przekonany – rzeczywiście się dzieje.

Poza tym w *Bezpiecznej rozgrywce w praktyce* Władysław Izdebski zastosował prosty, a bardzo sprzyjający komfortowej lekturze zabieg techniczny: jedna strona – jeden problem; kolejna strona – rozwiązanie problemu poprzedniego. Nic, tylko czytać!

Poniżej przykład. Dedykowany wszystkim tym brydżystom, którzy w rozgrywce mają problem z dostrzeżeniem szansy innej niż prosty impas. A przecież w brydżu jest tyle innych – *bezpiecznych* – możliwości...

Mecz; obie po partii, rozdawał S

♠ 6 5  
♥ D W 8 7 2  
♦ D 3  
♣ K W 6 5

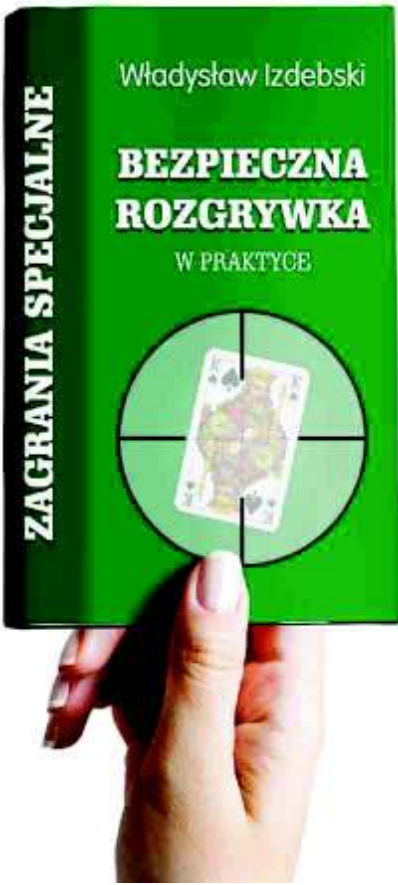
	N	
W		E
	S	

♠ A 8  
♥ A K 10 9  
♦ W 10 5 4  
♣ A 4 3

W	N	E	S
–	–	–	1 BA
pas	2 ♦ <sup>1</sup>	pas	3 ♥ <sup>2</sup>
pas	4 ♥	pas...	

<sup>1</sup> transfer, <sup>5</sup> kierów; <sup>2</sup> maksimum siły z czterokartowym fitem

W zawistował ♠W. Zabiłeś asem i zagrałeś dwa razy atu, podzieliły się 2–2. Jak rozgrywasz dalej?



**Rozwiązanie:**  
Do oddania masz pika i dwa kara. Czy poza impasem trefl widzisz jakieś dodatkowe szanse?

– Niewielką dodatkową szansę dają kara. Gdyby wyrobić w nich dwie lewy, to na ♦W 10 moglibyśmy wyrzucić ze stołu dwa trefle, wtedy impas treflowy byłby zbyt cenny. Będzie to możliwe przy rozkładzie kar...

♦ F x	♦ D 3	♦ F x x x x
	♦ W 10 5 4	

... a także gdy ♦ A K są na jednym ręku. Jest jeszcze jedna możliwość. Gdy zgrasz blotkę karo z ręki, przy rozkładzie koloru 4–3 W może wskoczyć królem w obawie, że zgrasz spod asa, np. ♦ A x x – ♦ D x.

Zagrałeś więc ♦4 do damy w stole. E zabił królem, odegrał ♠K i odszedł karem. Ty zgodnie z planem dołożyłeś blotkę i... wygrałeś, bo cały rozkład rozdania wyglądał tak:

Mecz; obie po partii, rozdawał S

♠ 6 5  
♥ D W 8 7 2  
♦ D 3  
♣ K W 6 5

♠ W 10 7 4 3 2	N	♠ K D 9
♥ 6 5	W	♥ 4 3
♦ A 8		♦ K 9 7 6 2
♣ 9 8 2	S	♣ D 10 7

♠ A 8  
♥ A K 10 9  
♦ W 10 5 4  
♣ A 4 3

♦♦♦  
Jak to było? *Kto nie czyta Izdebskiego...* – ten zmniejsza swoje szanse na sukces przy brydżowym stole. Miłej lektury!

**Paweł Jarząbek**  
♦ Informacje, jak kupić tę czy jakąkolwiek inną książkę z Księgarni Świata Brydża – patrz str. 99.